

EKSPERCI ALARMUJĄ: TANIE SMARTFONY ZAGROŻENIEM DLA PRYWATNOŚCI

Jak wynika z raportu udostępnionego przez serwis Fast Company, tanie smartfony o słabych zabezpieczeniach stanowią bardzo poważne zagrożenie dla prywatności miliardów osób. Problem dotyczy głównie użytkowników z państw rozwijających się.

Według raportu niemal wszystkie spośród tańszych, a co za tym idzie bardziej dostępnych dla konsumentów telefonów na rynku, działają w oparciu o system operacyjny Android. System ten obecnie zajmuje ponad 80 proc. udziałów w globalnym rynku smartfonów, może być również łatwo modyfikowany przez producentów sprzętu elektronicznego i operatorów usług telefonii komórkowej - twierdzi Fast Company.

Przykładem telefonu, który stwarza duże zagrożenie dla prywatności użytkowników jest według serwisu popularny na Filipinach model MYA2 MyPhone, opisany przez specjalistów z branży cyberbezpieczeństwa jako "koszmar dla prywatności i bezpieczeństwa".

"Konsumenci, którzy chcą go kupić, otrzymują nowe urządzenie wyposażone w nieaktualną wersję Androida, w której występują znane podatności bezpieczeństwa niemożliwe do naprawienia bądź załatwienia. MYA2 ma również zainstalowane aplikacje, których nie można zaktualizować ani usunąć, a które także zawierają luki bezpieczeństwa i prywatności. Jedną z tych aplikacji jest Facebook Lite, który otrzymuje domyślnie pozwolenie na śledzenie lokalizacji użytkownika, przesłanie na serwery listy jego kontaktów oraz odczytywanie informacji zapisywanych w kalendarzu" - napisano w raporcie.

Według badań Pew Research Center w USA obecnie około 17 proc. dorosłych wykorzystuje do łączenia się z Internetem jedynie smartfony. Najczęściej z telefonów korzystają w ten sposób osoby o najniższych dochodach. W gospodarstwach, gdzie dochody plasują się w przedziale pomiędzy 50 tys. dolarów rocznie a 75 tys. dolarów, odsetek ten wynosi 10 proc. - stwierdzili specjaliści. Dla gospodarstw o łącznej rocznej sumie dochodów nieprzekraczającej 30 tys. dolarów odsetek ten rośnie do 26 proc.

Raport Fast Company odwołuje się do badań przeprowadzonych niedawno przez Uniwersytet w Pensylwanii i Uniwersytet Rutgersa. Stwierdzono w nich, że wiele osób o niskich dochodach, które z Internetu korzystają z użyciem smartfonów doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że ich prywatność jest naruszana przez producentów aplikacji i sprzętu elektronicznego, jednakże w ich odczuciu nie mają oni innego wyboru, jak tylko przystać na to.

Według Fast Company obecnie około 2 mld użytkowników na świecie korzysta z Internetu jedynie z użyciem smartfonów. Do roku 2025 liczba ta ma wzrosnąć do 3,7 mld osób, co uzależnione jest od rozbudowy infrastruktury łączności w krajach rozwijających się, do tej pory w tym zakresie niedoinwestowanych.